

**PROTOKÓŁ z III spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy  
przeprowadzonego w ramach opracowania planu zadań  
ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Sandomierska  
PLB180005 w dniu 16.12.2013 roku.**

Spotkanie odbyło się w budynku sali konferencyjnej Nadleśnictwa Kolbuszowa w Świerczowie. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu przedstawienie aktualnego zakresu prac na projektem POIS.05.03.00-00-186/09, w ramach, którego opracowywany jest Plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Sandomierska PLB180005.

**PROWADZĄCY:**

Agnieszka Marcela - RDOŚ Rzeszów, Regionalny Konserwator Przyrody  
Barbara Antosyk - RDOŚ Rzeszów, koordynator w procesie ustanawiania PZO  
Grzegorz Rachwał - RDOŚ Rzeszów, planista regionalny – strona formalna  
Dorota Rogala - RDOŚ Rzeszów, planista regionalny - strona merytoryczna  
Konrad Kata - wykonawca projektu PZO, koordynator i ekspert ornitolog  
Jerzy Grzybek - ekspert ornitolog, wykonawca projektu

**UCZESTNICY:**

Agata Bukała - Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego w Rzeszowie  
Lucyna Zymyn - Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego w Rzeszowie  
Anna Potoczny - Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego w Rzeszowie  
Eryk Maziarski - Polskie Towarzystwo Leśne (PTL)  
Kazimierz Kriger - Polski Związek Łowiecki, Zarząd Okręgowy w Rzeszowie  
Marian Silarski - Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie

Magdalena Kościelska- Steb - Jednostka Wojskowa 3711, 33 wojskowy oddział Gospodarczy  
Justyna Strzyżewska - Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Lublinie, Sekcja Ochrony Środowiska  
Władysław Trusiewicz - Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Lublinie, Sekcja Ochrony Środowiska  
Dariusz Sekuła - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolbuszowej  
Kamil Grałek - Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie  
Anna Bondar-Zabiciel - Nadleśnictwo Głogów Małopolski  
Radosław Korzeniewicz - Nadleśnictwo Nowa Dęba  
Arnold Cholewa - Nadleśnictwo Nowa Dęba  
Józef Rusek - Nadleśnictwo Mielec

Mariusz Wójcicki - Nadleśnictwo Mielec  
Krzysztof Wieczerek - Nadleśnictwo Rudnik  
Mariusz Ciba - Nadleśnictwo Rozwadów  
Andrzej Sycz - Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu  
Krzysztof Zalewski - Starostwo Powiatowe w Nisku  
Sylwia Chudzik - Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej  
Grzegorz Ziemiański - Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej  
Anna Nabożny - Urząd Miejski w Głogowie Małopolskim  
Krzysztof Klecha - Urząd Gminy w Dzikowcu  
Grzegorz Dubiel - Urząd Gminy i Miasta w Nisku  
Kazimierz Kret - Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa  
Marek Gil - Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa  
Jolanta Marut - Urząd Gminy w Niwiskach  
Monika Kotula - Urząd Miasta i Gminy Sędziszów Małopolski  
Anna Domanik - Urząd Gminy Mielec  
Kazimierz Gacek - Urząd Gminy Mielec  
Waldemar Wiącek - Urząd Miejski w Mielcu  
Zygmunt Maliborski - Urząd Gminy Majdan Królewski  
Krzysztof Czech - Urząd Gminy Świlcza  
Monika Stopińska-Pacyna - Urząd Gminy Raniszów  
Jan Tęcza - Urząd Gminy Raniszów  
Marian Słowiński - Gospodarstwo Rybackie w Budzie Stalowskiej  
Tadeusz Skowron - Gospodarstwo Rybackie „Babule”  
Aneta Motyka - Biuro Zarządu Okręgowego Ligi Ochrony Przyrody w Tarnobrzegu  
Janusz Wępsięć - Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Tarnobrzegu  
Lesława Kaczor - Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "SIEDLISSKO"  
Zbigniew Kołodziej - Stowarzyszenie Przyrodnicze "CIS"  
Jerzy Cyran - Zakład Usług Leśnych Mielec

#### **PRZEBIEG SPOTKANIA:**

Spotkanie otworzyła **Pani Barbara Antosyk**, która powitała zgromadzonych gości. Następnie przedstawiła pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie zaangażowanych w projekt POIS.05.03.00-00-186/09 oraz wykonawców projektu PZO. Następnie przekazała głos wykonawcy PZO Panu Konradowi Kacie.

**Pan Konrad Kata** powitał zgromadzonych gości. W trakcie prezentacji przedstawił zawartość tabel nr 4. Analiza zagrożeń, nr 6. Ustalenie działań ochronnych, nr 8. Wskazania do dokumentów planistycznych w dokumentacji PZO oraz propozycje zmian granic obszaru. Odniósł się także do uwag i wniosków.

Po zaprezentowaniu tabeli nr 4. Analiza zagrożeń rozpoczęto dyskusję

**Pan Zbigniew Kołodziej** zwrócił uwagę, że nadal nie zostało przekazane sprawozdanie z II spotkania ZLW. Stwierdził także, że wiele postulatów Stowarzyszenia Przyrodniczego „Cis” nie zostało uwzględnionych w dokumentacji PZO. Powiedział, że jeśli tak będzie wyglądała współpraca to Stowarzyszenie wycofa się z prac w ZLW. Odnosząc się do tabeli nr 4, stwierdził że niektóre zagrożenia nie są zdefiniowane prawidłowo i nie wiadomo, jakie mają znaczenie (np. „niewłaściwa przebudowa stawów”). Wskazał, że taki zapis może zamknąć możliwość dopłat osobom, które będą chciały je otrzymać na przebudowę stawów.

**Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że będzie to doprecyzowane i chodzi tu głównie o równoczesną przebudowę całego gospodarstwa stawowego. Powiedziała, że RDOŚ nie zamierza blokować tego typu działań, jednak powinny być one wykonywane etapowo.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że przy sformułowaniach dotyczących niektórych zagrożeń nie wiadomo, jakie mają znaczenie dla Puszczy Sandomierskiej np. w przypadku wymagań dotyczących ilości pozostawianego drewna martwego.

**Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że nie jest podawana wymagana ilość drewna martwego, natomiast w zagrożeniach nie ma sprecyzowanej wielkości, jaka ma zostać pozostawiona. W tabeli z zagrożeniami wpisany jest brak planowanego do pozostawienia drewna a nie ile ma go pozostać.

**Pan Zbigniew Kołodziej** stwierdził, że jak można tak planować skoro PZO nie definiuje ile ma być drewna martwego.

**Pani Barbara Antosyk** w odpowiedzi odniosła się do tego zagadnienia uważając, że problem ten zostanie omówiony. Odpowiedziała, że w tabeli nr 4 nie definiuje się tego, bo są tu wypisane tylko zagrożenia. W tabeli nr 6 przy działaniach ochronnych poruszony będzie ten problem.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że porównał dokumentację PZO Puszczy Sandomierskiej z innymi dokumentacjami PZO i zauważył, że ocena stanu ochrony, zagrożenia i ocena ogólna są inne w różnych ostojach. Według niego wszystkie PZO powinny być wykonywane według jednego wzorca. Różne województwa w PZO mają różnie zdefiniowane wskaźniki oceny stanu

populacji. Powiedział, że skoro dokumentacje PZO dotyczą jednej sieci Natura 2000 powinny być opracowane według wspólnych zasad.

**Pan Konrad Kata** stwierdził, że każdy obszar powinien być traktowany indywidualnie z uwagi na różnorodność i odrębność poszczególnych obszarów. Powiedział, że odnosząc się do innego obszaru należy przeanalizować wiele czynników i mimo pewnych podobieństw oceny nie muszą być takie same, gdyż obszary mogą się różnić i posiadać inną wartość dla poszczególnych gatunków ptaków.

**Pani Dorota Rogala** odpowiedziała, że obecnie nie ma jednolitych wytycznych służących do oceny stanu ochrony gatunków ptaków i wykonawcy w znacznym stopniu muszą opierać się na własnej wiedzy i doświadczeniu. Bazując na tym zdefiniowali parametry FV, U1, U2 i odpowiednio przypisali poszczególnym gatunkom oceny.

**Pan Marian Słowiński** powiedział, że przy gatunkach zamieszkujących stawy rybne częstym zagrożeniem jest zaniechanie produkcji rybackiej, co według niego jest słuszne, gdyż dzięki temu mamy różnorodność gatunkową oraz zachowane retencjonowanie wód. Aktualnie zagrożenie to jest bardzo realne wobec drastycznego spadku opłacalności gospodarki rybackiej.

Zwrócił też uwagę, że pewne zapisy działań ochronnych w stosunku do stawów należy doprecyzować lub z nich zrezygnować. Dotyczy to takich zapisów jak:

„Utrzymanie dotychczasowego ekstensywnego sposobu gospodarowania na stawach”

„Zaniechanie celowego podnoszenia i obniżania lustra wody, a także napełniania wodą stawów spuszczonej w okresie lęgowym. Zaleca się utrzymywanie stałego poziomu lustra wody w okresie lęgowym gatunku tj. od 1 V do 15VII”

„Nie podejmowanie działań w zakresie konserwacji stawów w okresie lęgowym (od 1 V do 15 VIII), za wyjątkiem szkód powodowanych przez bobry”

„Pozostawianie pasów kilkuletniej roślinności szuwarowej (trzcina, pałka wodna) stanowiących 5-15% powierzchni kompleksu stawowego. W ich obrębie mają znajdować się pasy o szerokości, co najmniej 20-30 m stanowiące minimum 25% trzcinowisk” Zwrócił również uwagę, że w dokumentacji PZO nie znalazł nic na temat szkodników takich jak kormoran czarny a jest to bardzo ważny problem, który powinien być wpisany w dokumentacji, w tym możliwość odstępstw od gatunkowej ochrony w przypadku tych gatunków.

Zwrócił również uwagę, że aktualnie rybactwo śródlądowe próbuje się obarczyć opłatami za wodę, co może spowodować jego regres lub zaprzestanie gospodarowania, gdyż będzie ono nieopłacalne.

**Pan Konrad Kata** podziękował za cenne uwagi, gdyż na wcześniejszych spotkaniach brakowało takich uwag. Powiedział, że będzie chciał rozwiązać poruszone problemy gdyż celem PZO jest zapewnienie ptakom ciągłości trwania populacji, a utrzymanie gospodarki stawowej sprzyjającej ptakom jest bardzo ważnym aspektem, w związku z tym zapisy w PZO będą uszczegółowione. Na dzień dzisiejszy nie znamy szczegółów na temat przyszłych pakietów wodnośrodowiskowych. Być może będą takie działania finansowane w przyszłych pakietach wodnośrodowiskowych. Zapytał czy np. zapis „3. Nie podejmowanie działań w zakresie konserwacji stawów w okresie lęgowym (od 1 V do 15 VIII), za wyjątkiem szkód powodowanych przez bobry i na wypadek awarii byłby dobry i rozwiązywałby jeden z problemów.

**Pan Marian Słowiński** powiedział, że jedna z poruszanych kwestii mogłaby być pewnie załatwiona tym zapisem jednak awarie to nie wszystko. Istnieją różne kategorie stawów i na niektórych prowadzi się np. koszenie. Zaproponował wyłączenie tarlisk i stawów narybkowych z wymienionych ograniczeń, gdyż powinny być wyłączone z tych działań z uwagi na niezbędny element prac na stawach.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że będzie konsultował w najbliższym czasie szczegółowe zapisy w stosunku do gospodarstw rybackich.

**Pan Marian Słowiński** powiedział, że większość gospodarstw posiada rekompensaty wodnośrodowiskowe i należy uważać, aby nie było sprzeczności pomiędzy pakietami, gdyż w niektórych z nich obowiązkiem było koszenie i odkrzaczanie grobli.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że idealnie byłoby, aby dopłaty wodnośrodowiskowe w przyszłości uwzględniały wymagania i zapisy PZO. Powiedział, że będzie pracował nad tymi zapisami, gdyż stawy w Budzie Stalowskiej są szczególnie ważne dla ptaków. Jeśli chodzi o poruszany problem kormoranów oraz czapli, jako szkodników rybackich w dokumentacji PZO nie poruszano te zagadnienia. Nie zidentyfikowano takiego zagrożenia w stosunku do przedmiotów ochrony ze strony tych ptaków.

**Pan Marian Słowiński** stwierdził, że kormoran jest ptakiem inwazyjnym i ma wpływ na ptaki, gdyż sama jego obecność powoduje obumieranie drzewostanów, na których zatrzymują się przelotne osobniki. Nie proponuje jednak, aby w planie PZO zapisywać potrzebę zmniejszenia liczebności kormorana.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że w PZO nie odniesiono się do kormorana, ponieważ nie jest on przedmiotem ochrony .

**Pan Marian Słowiński** powiedział, że problem kormoranów posiada szerszy aspekt, który polega na tym, że np. 250 sztuk kormoranów przylatuje w okresie jesiennym na stawy w Budzie Stalowskiej, a dzienne zapotrzebowanie kormorana na ryby wynosi 0,6 kg ryb, co można przeliczyć na ograniczenie opłacalności gospodarstw rybackich, które drastycznie spadło w ostatnich latach. Szacuje, że w ciągu roku w Budzie Stalowskiej kormorany w zjadają około 15 ton ryb.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** odniosła się do tabeli 4 i zapisu „prace odwadniające w lasach z kolei prowadzą do przesuszenia drzewostanów”, stwierdzając że w LP nie prowadzą żadnych prac odwadniających a wręcz prowadzą działania zwiększające retencję wody w lasach. Wszystkie siedliska wilgotne i bagienne są w LP chronione, a w takich miejscach nie prowadzi się cięć rębnych z powodów ochronnych. Stwierdziła też, że leśnicy nie są zainteresowani przesuszeniem drzewostanów.

W przypadku zapisu „Eliminacja starych drzewostanów sosnowych oraz lasów liściastych, w szczególności dąbrów i grądów, przyczynić się może do utraty siedlisk dla muchołówki białoszyjnej, dzięciołów: czarnego, zielonosiwego i średniego” zaproponowała zamianę zapisu eliminacja, gdyż w lasach wycinka wiąże się z racjonalną gospodą leśną i w lasach nie prowadzi się eliminacji, w LP znajdują się drzewostany stare.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że można zamienić zapisy na bardziej odpowiednie i właściwe.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** odniosła się do zapisu o występowania dzięcioła białogrzbietego. „Pozostawienie w lesie martwego drewna decyduje o obecności dzięcioła białogrzbietego. Jego obecność sprzyja rozwojowi bazy pokarmowej, z której korzystają wszystkie gniazdujące w obszarze gatunki dzięciołów. Jego duża ilość jest niezbędna do występowania dzięcioła

białogrzbietego. Zapewne między innymi z powodu jego małej ilości gatunek ten tutaj nie występuje”.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że dzięcioł białogrzbiety wymaga dużej ilości martwego drewna a obecnie ten gatunek nie występuje i nie występował. Być może nawet gdyby była duża ilość martwego drewna w lasach Puszczy sandomierskiej gatunku tego by nie było.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że uważa podobnie, i nawet gdyby było więcej martwego drewna to ten gatunek by nie występował.

**Pan Eryk Maziarski** zaproponował zamienić zapis przy eliminacji na „wycinanie drzewostanów sosnowych oraz lasów liściastych, w szczególności dąbrów i grądów zgodnie z ich kolejną rębą”. Przypomniał, że dla dębu wiek rębności wynosi 140 lat a dla sosny 80 -100 lat w zależności od siedliska.

**Pan Kamil Grałek** zwrócił uwagę, na brak protokołu z II spotkania ZLW, oraz brakuje protokołu z ustaleń z dnia 29 listopada 2013 ze spotkania roboczego z LP. Poruszył sprawę przesyłania dokumentacji na 2 dni przed spotkaniem i zapytał czy jest to wersja finalna, do której można zgłaszać uwagi. Uznał również za absurdalne zapisy kosztów np. 5 groszy czy 30 zł, za działanie.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że chodzi tu o tysiące, co jest zapisane w nagłówku tabeli, ale będzie to doprecyzowane, aby było jasne i usunięty zostanie zapis „PLN” przy kwotach.

**Pani Barbara Antosyk** powiedziała, że dokumentacja PZO jest nadal w trakcie prac i będą uwzględniane wszelkie zgłaszane uwagi, dlatego dokument ten ciągle się zmienia.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że protokoły ze spotkań będą wysyłane do autoryzacji. W dokumentacji PZO mimo braku protokołów ze spotkań naniesione są poprawki w oparciu o wspomniane spotkania np. można zauważyć że brak jest tu dzięcioła czarnego we wszystkich analizach. Jeśli chodzi o poprawki to są one na bieżąco nanoszone, gdyż dokument jest nadal w trakcie prac. Powiedział, że można wnosić uwagi do ostatniej wersji, która została przesłana.

**Pan Marian Słowiński** powiedział, że rybacy nie chcą usunąć wszystkiego, co nam przeszkadza tylko aktualnie funkcja gospodarstw rybackich jest coraz większa a opłacalność coraz mniejsza. Stwierdził, że koszty na ochronę przyrody gatunków, które występują na stawach ponoszą gospodarze stawów gdyż np. ptaki zjadają paszę lub ryby. Powiedział, że nie ma problemu, jeśli się to dzieje w rozsądnych granicach, jednak naloty kilkuset sztuk kormoranów znacznie obniżają zyski gospodarstw rybackich.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że obszary Natura 2000 mają łączyć gospodarkę z ochroną. W przypadku muchołówki białoszyjej jest to nierealne, ponieważ nie ma drzewostanów olszowych i łęgowych w wieku powyżej 100 lat.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że muchołówka białoszyja preferuje drzewostany powyżej 100 lat a zapis dotyczy buczyn i grądów, natomiast olsy i łęgi został błędnie wpisany i zostanie skorygowany. Wynika to z przełożenia danych zawartych w publikacji Zawadzka D., Ciach M., Figarski T., Kajtoch Ł., Rejt Ł. 2013. Materiały do wyznaczania i określania stanu zachowania siedlisk ptasich w obszarach specjalnej ochrony ptaków Natura 2000. GDOŚ. Warszawa,

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że przy innych PZO dla muchołówki białoszyjej jest podobny błąd z olsami i łęgami. Pyta się o zapis dotyczący zachowania minimum 3 sztuk drzew z dziuplami w innym PZO i różnicę, gdyż w Puszczy Sandomierskiej podano 10 -20 sztuk drzew z dziuplami.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że opierano się na aktualnej publikacji; Zawadzka D., Ciach M., Figarski T., Kajtoch Ł., Rejt Ł. 2013. Materiały do wyznaczania i określania stanu zachowania siedlisk ptasich w obszarach specjalnej ochrony ptaków Natura 2000” gdzie autorzy wskazują takie wymagania, w stosunku do tego gatunku. Powiedział, że być może w innym PZO nie wykorzystano tych danych literaturowych.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że jest to „grzech pierwotny” gdyż stworzono wytyczne, które powstały w oparciu o wiedzę ekspercką i o dane z rezerwatów i parków narodowych, a które nie przystają do sytuacji z lasów gospodarczych.



**Pan Kamil Grałek** zapytał, dlaczego działania ochronne są proponowane w odniesieniu do kompleksów leśnych, które nie są stanowiskami lęgowymi gatunków zamiast do miejsc występowania gatunku.

**Pani Dorota Rogala** powiedziała, że w przypadku zwierząt w obszarach Natura 2000 ochronie podlegają zarówno ich stanowiska jak i siedliska. Z uwagi na ich mobilność ochrona wyłącznie stwierdzonych stanowisk nie będzie wystarczająca.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że lasy w Puszczy Sandomierskiej mają charakter gospodarczy i w związku tym siedliska wykorzystywane przez gatunki ulegają zmianie, co ma miejsce po wycince, gdzie ptaki muszą przemieść się na sąsiednie odpowiednie siedliska. Również inwentaryzacja w 2010 roku była prowadzona na wybranych siedliskach a nie na każdej działce. W związku z powyższym zaproponowano objąć ochroną wszystkie odpowiednie siedliska dla tych wybranych kilku gatunków, które są przedmiotami ochrony.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** zapytała czy zapis dotyczący ograniczenia w trzebieżach i rębniach dotyczący drzewostanów od 3 - do 3,5 miesiąca dotyczy całego obszaru Puszczy Sandomierskiej czy miejsca występowania gatunku?

**Pani Barbara Antosyk** powiedziała, że jest to szczegółowo zapisane w dokumentacji PZO i dotyczy miejsc występowania gatunku.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że te powierzchnie w odniesieniu do nadleśnictw były podane we wcześniejszej wersji dokumentacji PZO jednak zaproponowano, aby je usunąć.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że problem jest przy dzięciołach w nadleśnictwie Nowa Dęba ponieważ, jako najbogatszy teren w gatunki leśne zajmuje największą powierzchnie. Powiedział, że wyłączenie na 3 miesiące wycinki w tych wskazanych miejscach spowoduje to paraliż lasów. Zaproponował zrezygnować z zapisu o czasowym wyłączeniu z rębni i trzebieży tych powierzchni.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że zaproponowano ten zapis gdyż uznano, że jest on ważny i dotyczy tylko tych miejsc, gdzie stwierdzono te gatunki i nie są to znaczące powierzchnie oraz miejscami są to drzewostany, które nie wymagają trzebieży późnych czy rębni.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że to nie jest propozycja tylko nowe prawo.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że PZO może wprowadzić może pewne zmiany w aktualnie obowiązujących zasadach. Powiedział, że skoro gatunek ma być chroniony, to w okresie lęgów nie powinno się wycinać drzew w miejscu gdzie on występuje. Powiedział, że faktycznie w przypadku nadleśnictwa Nowa Dęba powierzchnia czasowego wyłączenia jest zdecydowanie większa od innych nadleśnictw i wynosi 576,22 ha, co stanowi ponad 2 % nadleśnictwa (2,24 %) w pozostałych zaś nadleśnictwach powierzchnie są znikome i wynoszą ułamki procenta.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że LP nie mają żadnych rekompensat w zamian za zmianę gospodarowania związku z zapisami w PZO.

**Pan Kamil Grałek** powiedział, że nie ma nadal wpisanych kosztów nadleśnictw, a są koszty z tytułu utraconych wartości, jeśli chodzi o przychody i trzeba to wyraźnie zaznaczyć.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że po konsultacji z RDOŚ ustalono, że jeśli chodzi o LP to nie są koszty tylko utracone korzyści. W związku z powyższym wystosował zapytanie o propozycję zapisu i wyceny.

**Pan Kamil Grałek** powiedział, że to nie LP sporządzają PZO.

**Pani Dorota Rogala** stwierdziła, że oszacowanie wielkości utraconych korzyści przez Lasy Państwowe, gospodarujące przecież na gruntach Skarbu Państwa, nie wchodzi w zakres opracowania pzo i w związku z tym nie można wymagać tego od wykonawcy. Jeśli jednak Lasy Państwowe zrobią taki szacunek, podane wartości zostaną umieszczone w dokumentacji.

**Głos z Sali** powiedział że przy sporządzaniu zbyt ambitnego PZO nie strzelimy sobie „leciutko kolano”, bo gdy koszty środowiskowe będą duże pojawi się problem z miejscami pracy. Powiedział, że nie jesteśmy najbogatszym województwem w Polsce. Zapytał też jak będzie w przypadku lasów niepaństwowych, jak one mają się przygotować, czy tak samo jak LP.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że w działaniach ochronnych jest rozróżnienie lasów państwowych i niepaństwowych. Dla lasów niepaństwowych jest zapis „Na gruntach

niebędących własnością Skarbu Państwa działanie uznaje się za dodatkowe (nie obligatoryjne). Finansowanie realizacji działań dodatkowych będzie możliwe w wypadku uruchomienia odpowiednich programów np. leśno-środowiskowych, natomiast w ramach niniejszego planu zadań ochronnych nie przewiduje się na to środków”. Powiedział, że w trakcie opracowywania dokumentacji PZO staramy się poprzez konsultacje wykonać dokument, który będzie jak najmniej ograniczał pewne działania i możliwości gospodarcze oraz przyczyniał do ochrony przedmiotów ochrony w tym obszarze. Być może wkrótce na obszarach Natura 2000 będą fundusze na wyrównanie konkurencyjności z pozostałymi obszarami.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że to wszystko prawda, ale jeśli chodzi o życie to każde PZO jest różnie tworzone. Powiedział, że skoro nie ma dobrej inwentaryzacji gatunków i ich siedlisk to zapisy pochodzące z wiedzy eksperckiej są nieodpowiednie.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że propozycje działań ochronnych pochodzą z publikacji naukowych i nie są wymysłem.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że nie ma cytowanych publikacji i pyta, jakie są publikacje np. na temat pokrzewki jarzębatej. Zapytał również o wpis w zagrożeniach potencjalnych „D04- lotniska, korytarze powietrzne (mogą powodować śmiertelność ptaków i zajęcie siedlisk) dla lelka i cietrzewia na poligonie”, czy tam jest projektowane lotnisko gdyż nie rozumie, jakie jest to zagrożenie i dlaczego nie ma go np. przy trzmiełojadzie.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jeśli chodzi o to zagrożenie było ono zaproponowane przez RDOŚ w Rzeszowie, jako potencjalnie, czyli aktualnie niewystępujące ze względu na prace nad nowymi lądowiskami na poligonie. Niektóre zagrożenia potencjalne mogą wydawać się obecnie mało realnie, ale przedstawiono wnioski, aby wiele zagrożeń zapisać i znalazły się one w większości po stronie potencjalnych zagrożeń.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, by wpisać zagrożenie związane z lądowiskami przy wszystkich gatunkach. Powiedział też, że przy cietrzewiu zagrożenie to wydaje się szczególnie dziwne, gdyż jest to gatunek przywiązany do konkretnego miejsca.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że cietrzew na poligonie nie jest przywiązany do jednego miejsca i sporo ptaków się rozproszyło po okolicy poligonu. Być może wynika to z tego, że aktualna populacja opiera się na osobnikach reintrodukowanych.

**Pan Waldemar Wiącek** powiedział, że w okolicy Mielca też jest lotnisko i czy w związku z tym mogą wynikać dla tego lotniska jakiś ograniczenia. Dodatkowo zapytał o zagrożenia wynikające z budowy farm fotowoltaicznych.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jeśli chodzi o lotnisko w Mielcu zaproponowano w niedalekim sąsiedztwie korektę granicy Obszaru. Jeśli chodzi o ograniczenia to żadnych nie wprowadzono w PZO w stosunku do tego lotniska.

Jeśli chodzi o farmy fotowoltaiczne była propozycja, aby wpisać je, jako potencjalne zagrożenia gdyż duże powierzchnie takich farm widziane z góry mogą być interpretowane przez ptaki, jako zbiorniki wodne. Aktualnie znajomość tego zagadnienia jest niewielka i trudno się ustosunkować, co do jego wpływu. Nie odniesiono się w PZO, do zakazu budowy takich farm.

PRZERWA

**Pan Konrad Kata** zaprezentował zmiany granic obszaru Natura 2000. Przedstawił poszczególne zmiany, uzasadniając poszczególne propozycje zmian.

W trakcie prezentacji zabrali głos

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał o wytyczne opisujące zasady zmiany granic.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że na stronie GDOŚ znajdują odpowiednie wytyczne.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że aby zrobić dokumentację PZO trzeba dysponować pełnymi danymi inwentaryzacyjnymi a obecnie ich brak. Zgodne z wytycznymi powinno się zrobić inwentaryzację uzupełniającą. Powiedział, że inwentaryzacja jest niewystarczająca i dokument PZO nie powinien powstawać.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków. W roku 2009 i 2010 były robione inwentaryzacje i są one w miarę aktualne i wystarczające.

Zaproponowała, aby pozwolić wykonawcy dokończyć poruszany temat dotyczący korekty granic.

**Pan Grzegorz Ziemiański** zaproponował, aby związku ze zmianą granicy wprowadzić w tabeli zapis, że skorygowano po zewnętrznej krawędzi pasa drogowego. Wnioskuje również o wyłączenie przynajmniej 1 działki z terenu miejscowości Werynia, która jest w większości zabudowana, co poruszano we wcześniejszym wniosku.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że można wprowadzić tak zapis odnośnie korekty granicy przy drogach, bo właśnie tak to zostało zrobione. Jeśli chodzi o korektę granic będzie ona jeszcze rozważana.

**Głos z Sali** powiedział, że w przypadku gminy Mielec i włączenia terenu gminy do obszaru Natura 2000 warto się zastanowić, co stanęło u podstaw wpisania go do tego obszaru, gdyż jest tu gęsta zabudowa mieszkalna.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że na obszary Natura 2000 wyznaczane były na mapach o małej skali. Obecnie przy aktualnym stanie teren proponowany do wyłączenia z obszaru jest bardzo duży i nie obejmuje tylko zabudowy mieszkalnej, dlatego wstępnie nie został pozytywnie rozpatrzony.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że w PZO przy ocenie populacji wpisywano często, że szanse zachowania gatunku są niepewne w związku z trudną sytuacją ekonomiczną właścicieli stawów rybnych. Z kolei w tabeli 5 wpisano, że się osiągnie właściwy stan ochrony po np. 2, 5 czy 10 latach. Jak to można osiągnąć skoro nie są proponowane działania ochronne np. dla bąka. Powiedział, że jest to nierealne. Należy raczej się spodziewać, że będzie pogorszenie np. w przypadku derkacza. Uważa, że w oparciu o obecny stan wiedzy nie jest możliwe osiągnięcie właściwego stanu ochrony tak jak to jest wpisane w tabeli.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jeśli chodzi o np. o bąka to zaproponowano szereg działań ochronnych więc nie jest prawdą, że nie podejmuje się działań ochronnych. Jeśli chodzi o gatunki związane ze stawami hodowlanymi uważamy, że nie mamy 100 % pewności, że gatunki się utrzymają gdyż zależy to od gospodarki stawowej, a aktualnie gospodarze podkreślali wielokrotnie, że jest ona coraz mniej opłacalna. Powiedział, że po zapewnieniu trwałości

funkcjonowania gospodarstw i wykonaniu działań ochronnych osiągniemy zamierzony cel. Są proponowane działania w przypadku gatunków a ich skuteczność będzie między innymi zależała od tego, kiedy wejdzie PZO do realizacji, oraz czy wejdą te proponowane zapisy działań ochronnych oraz jakiej wielkości będą dopłaty. Czy będzie to cel osiągnięty po 3 czy 5 latach można podyskutować.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że w ogóle nie można tego określić nie mając wiedzy na temat instrumentów i informacji, jakie będą dopłaty. Obecnie nie można się domyślać, gdyż ma to być miejscowym prawem.

**Pani Dorota Rogala** powiedziała, że jeśli nie będzie dopłat z pakietów rolnośrodowiskowych czy wodnośrodowiskowych właściciele będą mogli się starać o dopłaty w RDOŚ.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że RDOŚ nie ma na to środków i mieć ich nie będzie.

**Pani Agnieszka Marcela** podziękowała za zapytania. Powiedziała, że wszyscy czekają na jasne wytyczne odnośnie zasad finansowania pzo. Aktualnie trzeba pewne działania zaplanować nie patrząc na to, co będzie w przyszłości. Wyraziła nadzieję, że programy wodnośrodowiskowe jednak będą funkcjonowały.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że jeśli teraz takie programy są i nie ma właściwego stopnia ochrony to co one zmienią za 5 lat. Obecnie gospodarze na stawach dostają dopłaty a siedliska mają ocenę U1 to za 5 lat też nie osiągnie się właściwego stanu ochrony.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że to jest złożony problem.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że omawiane gatunki nie mają oceny siedliska U1 tylko FV. Ocena ostateczna, jako U1 wynika ze względu na niepewną sytuację finansową na stawach i realną możliwość zaprzestania i ograniczenia gospodarowania na nich, o czym powiedział niedawno Pan Marian Słowiński właściciel stawów w Budzie Stanowskiej. Jest również określone w dokumentacji w ramach, czego może być działanie finansowane czy w ramach pakietu czy np. z RDOŚ.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że w tabeli 5 jest napisane, że się osiągnie właściwy stan a nie ma tam „gdybania”. Bardziej jest prawdopodobne, że stan się pogorszy ze względu na opłaty za wodę.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że wiele informacji jest niepewnych, jednak uważamy, że takie podejście do okresu na osiągnięcie właściwego stanu ochrony ptaków są najbardziej prawdopodobne.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że inaczej postrzega rzeczywistość niż wykonawca. Pytał czy wykonawca oczekuje, że na Budzie Stalowskiej sytuacja się poprawi, czyli np. będzie więcej trzcinowisk.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jeśli chodzi o same trzcinowiska to w Budzie Stalowskiej jest więcej niż zaproponowano jako minimum do pozostawienia.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał, jaki procent populacji bąka występuje na stawach w Budzie Stalowskiej.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że nie ma tego wyliczonego, ale jest mniej niż połowa.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał a czy jest wystarczający dla stanu właściwego areał trzcinowisk.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że właściciele stawów ci, którzy byli na spotkaniu roboczym powiedzieli, że są w stanie spełnić wymóg, co do ilości trzcin.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał dlaczego przy bąku w odniesieniu do siedlisk jest ocena U1.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że nie ma takiej oceny- jest właściwa FV. Chcąc wytłumaczyć powiedział, że ocena U1 nie dotyczy stanu siedliska tak jak to jest w tabeli dokumentacji PZO a ocena U1 dotyczy zupełnie innego niezwiązanego ze stanem siedliska parametru, jakim jest szansa zachowania gatunku.

**Pani Agnieszka Marcela** zaproponowała, aby na stronie RDOŚ zamieścić mapy z aktualnymi granicami obszaru i proponowanymi do korekty, tak żeby można wnosić uwagi. Poprosiła by przejść do tabeli nr 6.

**Pan Kamil Grałek** zapytał czy pliki SHP prezentowane w propozycji zmian granic i rozmieszczenie gatunków ptaków są takie same, jakie otrzymali wcześniej od wykonawcy.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że jeśli chodzi o LP to granice są te same, zmiany zasły w przypadku gminy Kolbuszowa. Rozmieszczenie gatunków nieznacznie w kilku sytuacjach zaktualizowano.

**Pan Kamil Grałek** wniósł o ponowne udostępnienie najnowszych warstw.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że wyśle do przedstawicieli LP wnioskowane dane.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** zapytała, w jakim terminie mogą się spodziewać danych.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że postara się podesłać jeszcze dziś lub jutro.

**Głos z Sali** prosił, aby starostwa też takie dane otrzymały.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że opracowane mapy będą podesłane lub udostępnione w późniejszym terminie gdyż to wymaga opracowania a LP poprosiły o materiały źródłowe.

**Pan Konrad Kata** prezentuje tabelę nr 6 omawiając gatunki związane z lasami i terenami otwartymi.

**Pan Kamil Grałek** zapytał czy przewodnik metodyczny do monitoringu ptaków był stosowany również przy innych obszarach.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że podręcznik metodyczny (Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z. (red.) 2009. Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik dotyczący gatunków chronionych Dyrektywą ptasią. GIOŚ. Warszawa, nie jest obligatoryjny jednak to obecnie najlepsza publikacja zalecana i nie budząca większych kontrowersji. Powiedział, że monitoring w Puszczy



Sandomierskiej w roku 2010 był robiony według niego i dlatego zalecano, aby w PZO zaproponować przyszły monitoring według niego lub nowszego, jeśli się pojawi.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział (w trakcie omawiania zadań ochronnych dla łąk Pogoń) że II spotkaniu ZLW wskazywano, iż nie ma potrzeby wykonywania tam zastawek.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że wykonano wizję terenową i uznano, że można zrobić takie zastawki na głównym rowie - Barcówce.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** powiedział, że nie ma sieci melioracyjnej i takie działanie można wykonać tylko na Barcówce.

**Pan Jerzy Grzybek** powiedział, że chodzi tylko o Barcówkę, a na mniejszych rowach obecnie nie ma takiej możliwości.

**Głos z Sali (Starostwo Powiatowe w Nisku)** powiedział, że są tam tylko ślady rowów i takie działanie zaleje łąki i będzie miał miejsce taki sam proces jak się odbywa na wiosnę czy jesienią, ale to nic nie da.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jako Wykonawca uważa, że teren ten jest przesuszony i dlatego zaproponowano spiętrzyć wodę.

**Pan Grzegorz Ziemiański** powiedział, że piętrzenie dawniej miało inny cel gdyż były to łąki kośne i podnoszono wodę, aby podnieść plony z łąk. Teraz nie ma takiej potrzeby, a obecnie celem jest zabagnienie.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** powiedział, że cel ochronny jakiś jest, ale pogorszymy warunki bytowania dla innych gatunków np. motyli.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że koncentrujemy się na przedmiotach ochrony obszaru, ale uważamy, że to polepszy sytuację tego wartościowego terenu, obecnie nie wkroczyła tam jeszcze sukcesja, która uniemożliwia, proponowane działania.

**Pan Radosław Korzeniewicz** zapytał, jakie będzie miało wpływ piętrzenie na sąsiadujące z tymi łąkami drzewostanami, gdyż uznał, że na pewno niekorzystny.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że proponujemy, aby przywrócić stan, który już tam był.

**Pan Grzegorz Ziemiański** powiedział, że trzeba by odtworzyć całą sieć rowów, aby przyniosło to skutek.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że celem jest nawodnienie a nie zna szczegółów technicznych.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** powiedział, że obecnie na wiosnę jest tam dużo wody. Na dzień dzisiejszy teren jest bardzo zabagniony, a obecnie łąki są coraz mniej użytkowane przez to nie będzie tam odpowiednich żerowisk.

**Pani Agnieszka Marcela** zapytała czy sugestia jest taka, aby nie wprowadzać tego działania ochronnego.

**Pan Jerzy Grzybek** powiedział, że chodzi o to, aby łąki były podtopione w okresie od maja do lipca, kiedy ptaki przylatują w celu odbycia lęgów i chodzi tu głównie o kropiatkę.

**Pani Agnieszka Marcela** zapytała czy wykonawcy uważają, że wody jest tam za mało.

**Pan Konrad Kata** potwierdził i powiedział, że zastawka by pomogła.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że jak nie będzie wody w głównym cieku to zastawka nie pomoże. Aktualnie woda tam jest i nie ma potrzeby zastawki.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jak będzie tam zastawka to pozwoli ona na powolniejszy spływ wody.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział w trakcie prezentacji, że zapis „Użytkowanie rębne (rębnie zupełne) należy planować w ten sposób, aby areał zrębów i upraw w wieku do 15 lat w skali całego nadleśnictwa nie zmniejszał się więcej niż o 10 % całkowitej powierzchni siedlisk Bs i Bśw. Zmniejszenie to może być skutkiem jedynie niekorzystnej struktury klas wieku

powodującej brak możliwości użytkowania”, że jest to zapis bezprzedmiotowy i niemożliwy do realizacji gdyż w gospodarce leśnej obowiązuje operat zarządzania lasu i tego nie da się zrealizować, a zapis jest szkodliwy.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że na spotkaniu roboczym z LP nie było uwag do tego zapisu.

**Pan Eryk Maziarski** odpowiedział, że zapis może zostać i zapewne będzie spełniony.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że ten zapis nie jest „sztywny” a 10 % może nie być spełnione, gdy będzie niekorzystna struktura klas wieku.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że nie wiadomo czy zapis się odnosi do obrębu czy nadleśnictwa

**Pan Radosław Korzeniewicz** przy omawianiu okresowego wyłączenia z trzebieży i rębni fragmentów drzewostanów powiedział, że nie jest to problem gdyż było to sprawdzane. W związku z tym zaproponował usunięcie tych zapisów.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że chodzi tu o niewielki fragment 400 ha.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że w trakcie trzebieży nikt nie wycina drzew z dziuplami.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że chodzi tu również o drzewa obumierające, które często również są bardzo atrakcyjne. Powiedział, że powierzchnia jest znikoma w skali całego obszaru.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że w LP obowiązuje zasada selekcji pozytywnej, czyli drzewa dorodne są wycinane. Nie koncentrują się na wycinaniu drzew suchych czy dziuplastych gdyż takie są pożyteczne.

**Pan Konrad Kata** zwrócił uwagę na wycinanie drzew suchych w cięciach przygodnych.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że co najmniej od 20 lat takich cięć się nie praktykuje.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że w takim razie w LP nie powinno być w ogóle sortymentów gorszej jakości, w tym drewna opałowego.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** odpowiedziała, że jest to drewno opałowe stosowe użytkowe i ono jest używane w celach opałowych a jest ono pełnowartościowe. Bo jak jest drzewo dziuplaste to nawet na opał się nie nadaje.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że ostatnio na spotkaniu roboczym z lasami Pan Piotr Brewczyński powiedział, że drzewa dziuplaste są wycinane.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** powiedziała, że tylko tam gdzie są zręby zupełne.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że nie stwierdzono, aby w roku 2010 roku żeby dzięcioł zielonosiwy był przedmiotem ochrony a teraz stwierdzono, że jest go więcej. Zakładając, że ktoś uczciwie projektował obszar i go nie stwierdził w innych miejscach, co się wydarzyło, że populacja w przeciągu 5 lat wzrosła. Czy wtedy nie było cięć w lasach?

**Pan Konrad Kata** powiedział, że nie rozumie pytania skoro szacunek populacji dzięcioła zielonosiwego nie wzrósł tylko zmalał.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał czy są na to dokumenty i czyje to szacunki. Bo według SDF liczebność wzrosła.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że przecież szacunki podają mniejszą liczebność maksymalną gatunku. Na podstawie inwentaryzacji w 2010 roku oszacowano populację dzięcioła zielonosiwego na więcej niż obecnie. Powiedział że na podstawie analizy rozmieszczenia stanowisk oraz dostępności siedliski nie ma go tak dużo jak wcześniej sądzono.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że inwentaryzacja z 2010 roku nie była robiona naukowymi metodami.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że dla pewnych gatunków określono, że są to szacunki i nie jest to traktowane, jako błąd.

**Pan Radosław Korzeniewicz** zacytował z Lasu Polskiego „leśnicy nie są przeciwnikami obszarów Natura 2000, słusznie jednak oczekują uznania za to, co do tej pory zrobili dobrze służąc Polskie przyrodzie”. wykonawca zaś traktuje LP jak szkodniki.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że w PZO nie ma słów o szkodnikach a ograniczenia dotyczą tu 400 ha.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że są jeszcze 2 gatunki związane z lasami i ta wielkość 400 ha będzie większa. Powiedział że zapisy w dokumentacji PZO nie są precyzyjne. Przepisy, jakie istnieją w LP są wystarczające.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że nawet jak nie są wycinane drzewa dziuplaste to nie powinny być wykonywane takie zabiegi w okresie lęgowym, gdyż wycinanie drzew bezpośrednio przy stanowisku lęgowym będzie powodowało płoszenie ptaków i może skutkować stratami w lęgach.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że te zabiegi nie powodują negatywnego wpływu.

**Pan Eryk Maziarski** podsumowując powiedział, że stanowisko RDLP w Lublinie i RDLP w Krośnie odnoście zakazów prowadzenia cięć w okresie lęgowym jest już znane. Powiedział, że LP nie chcą pozwolić sobie na stworzenie precedensu gdyż teraz podawane są małe powierzchnie, ale przy następnej inwentaryzacji może być ich znacznie więcej.

**Pani Agnieszka Marcela** wyjaśniła pozostałym członkom ZLW genezę powyższej dyskusji, odnosząc się do roboczych spotkań z przedstawicielami Lasów Państwowych. Nadmieniła, że prezentowane zapisy i tak już zostały znacznie zmodyfikowane wskutek przeprowadzonych wówczas rozmów i RDOŚ w Rzeszowie w wielu kwestiach poszła na ustępstwa. W tym wypadku ograniczenia są naprawdę niewielkie, bo dotyczą zaledwie 461 ha.

**Pan Eryk Maziarski** zapytał, że skoro wykonawca powiedział o wycince drzew dziuplastych i płoszeniu ptaków czy analizował to pod kątem prawnym, gdyż dzięcioły nie są objęte ochroną

strefową. Powiedział, że nadleśnictwa mają strategiczne oceny oddziaływania na środowisko a ustawa o ochronie przyrody artykuł 52a mówi, że gospodarka leśna nie narusza zakazów, jeśli jest poddana strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko w związku z płoszeniem.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że ścięcie drzewa gdzie gatunek przeprowadza legi jest to złamaniem prawa. Płoszenie gatunku umyślne też jest złamaniem prawa. Stwierdził, że koncentrujemy się na wybranych gatunkach i zaproponowano dla nich działania ochronne, aby w tym obszarze miały perspektywę przetrwania populacji.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że ścięcie drzewa z dziupłą jest złamaniem prawa, kiedy jest to świadome. Tylko wtedy i wyłącznie wtedy.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że skoro jesteśmy świadomi, że dany gatunek tam występuje to jest duże prawdopodobieństwo, że będzie to negatywne. Dlatego zaproponowano okresowe wstrzymanie się z wycinką w okresie lęgowym.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** powiedział, że kilkadziesiąt procent więcej ptaków zjadają kuny i lisy niż wycięcie kilku drzew dziuplastych w lasach.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że pewnie tak i zapewne przy drogach więcej ginie ptaków. Powiedział jednak, że proponowane działanie na znikomej powierzchni nie będzie istotnie wpływać na sytuację ekonomiczną LP a przecież chodzi o krótki okres i być może w okresie tych 10 lat jeden raz LP będą chciały przeprowadzić zabieg trzebieży lub rębni.

**Pan Zbigniew Kołodziej** zapytał, w jakich siedliskach występuje dzięcioł zielonosiwy.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział że głównie w grądach.

**Pan Zbigniew Kołodziej** powiedział, że tworząc obszar dla dzięciołów było ich bardzo mało i zapisano to w SDF a teraz w wyniku inwentaryzacji okazało się, że jest ich więcej.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że okazało się np., że dzięcioła zielonosiwego jest mniej.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że po ostatnim spotkaniu i dyskusjach ustalono że zapis pozostaje, a LP wywalczyły sporo np. nie jest proponowany już dzięcioł czarny, jako przedmiot ochrony.

**Pan Radosław Korzeniewicz** zaproponował usunięcie zapisu o ograniczeniu w terminie prac trzebieżowych i rębnych. Powiedział, że proponowane ograniczenia musiałyby dołączyć do już istniejących strefy ochrony gatunkowej.

**Pan Eryk Maziarski** zapytał czy Pani konserwator może zapewnić, że to nie będzie precedens. Obecnie LP zdają sobie sprawę, że te 400 ha nie stwarzają problemów, ale nie wiadomo jak będzie w przyszłości.

**Pan Radosław Korzeniewicz** zapytał czy to jest pierwsza dokumentacja PZO obszaru ptasiego na Podkarpaciu lub w Polsce.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że na Podkarpaciu pierwsza, w Polsce jest wiele. Zacytowała zapis dla dzięcioła zielonosiwego z obszaru Lasów Janowskich

„Gospodarka leśna prowadzona z uwzględnieniem:

- pozostawiania w trakcie trzebieży późnych wszelkich drzew dziuplastych;
- pozostawiania martwych i zamierających drzew w udziale, co najmniej 5% miąższości drzewostanu;
- uzyskania lub/i utrzymywania docelowo na poziomie, co najmniej 20% udziału drzewostanów w wieku powyżej 100 lat.”

Wszystkie zapisy są w odniesieniu do całego obszaru ostoi.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że tam nie ma zapisów o czasowym wyłączeniu.

**Pani Agnieszka Marcela** zapytała czy LP bardziej odpowiadałyby zapisy z Lasów Janowskich.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że są tam inne zapisy. Stwierdził, że wcześniej proponowano np. żeby nadleśnictwa miały 10 % drzewostanów 100 letnich, ale niektóre nadleśnictwa miały daleko do tego poziomu, a obecnie nie ma już takiego zapisu.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że LP w trzebieżach nie wycinają drzew dziuplastych. Powiedział, że chce dojść do porozumienia, aby nie było później 10 stron uwag do PZO. Zaproponował, aby w zamian wpisać „pozostawiania w trakcie trzebieży późnych wszelkich drzew dziuplastych; na terenie całego obszaru ostoi (wszystkie istniejące i potencjalne stanowiska w obrębie ostoi)”

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jest propozycja monitoringu tych wszystkich działań.

**Pan Eryk Maziarski** w trakcie dyskusji nad zapisem odnośnie pozostawiania starych, wiekowych, zamierających drzew w szczególności dziuplastych również wykrotów i wiatrołomów dążąc do osiągnięcia poziomu 5 % miąższości drzewostanu – powiedział że należy to mieć już na uwadze w trakcie planowania cięć trzebieżowych. Zasada dotyczy gruntów na PGL LP” uznał, że zapis jest do akceptacji.

**Pani Agnieszka Marcela** podsumowała, że są tylko różnice odnośnie czasowego wyłączenia fragmentów drzewostanów z zabiegów trzebieżowych i rębnych.

**Pani Anna Bondar-Zabiciel** zaproponowała, aby w zapisie „Nie podejmowanie wszelkich szkodliwych działań wpływających na osuszanie siedlisk i obniżenie poziomu wód gruntowych” usunąć słowo wszelkich.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** zapytał przy podawaniu okresów lęgowych ma znaczenie podawanie ostatniego dnia miesiąca np. 30.04, czy 30 VII.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że nie chodzi tu o 1 dzień i zostanie to doprecyzowane.

**Pan Grzegorz Rachwał** powiedział, że RDOŚ i leśnicy uczestniczyli w spotkaniu odnośnie art. 52 - elementu Strategicznej Oceny Oddziaływani PUL na środowisko, który został zakwestionowany. Aktualnie zmuszeni jesteśmy do zmiany brzmienia tego artykułu. Propozycja LP była taka, aby każde nadleśnictwo występowało o decyzje- derogacje za każdym razem. GDOŚ chciał zmodyfikować art. 52 o wcześniejszą inwentaryzację przyrodniczą i o to, co tam będzie robione i zniszczone. Na tej podstawie nadleśnictwa zgłaszałyby pisma do RDOŚ o derogacje i dostawałoby pozwolenie, jako decyzja. Taka propozycja została zgłoszona do Komisji Europejskiej, ale nie została zaakceptowana. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo, co



będzie z derogacjami gatunków i ich siedlisk w lasach. Powiedział że to nie jest prosty temat. Strategiczna ocena w tym 52 art. to kluczowa kwestia gdyż z tego będziemy wszyscy rozliczani.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że ten art. dotyczy gatunków strefowych.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że nie tylko strefowych, ale wszystkich gatunków będących zainteresowaniem UE.

**Pan Grzegorz Rachwał** analizując omawianą powierzchnię 460 ha na 10 lat wyłączenia, że łatwiej się rozliczyć z tego, niż z tego czy niszczone są miejsca lęgowe ptaków dziuplastych gdziekolwiek.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że nie o tym rozmawiamy i teraz to prawo się tworzy.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że ten problem może zaistnieć jeden raz na kilkadziesiąt lat a wyłącza znikome powierzchnie na krótki okres, bo od 3 do 3,5 miesiąca.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że nie wie, jaki będzie miał układ cieć w roku i to może być problem. Powiedział, że problem jest z pilnowaniem stref.

**Pan Eryk Maziarski** powiedział, że problem jest np., jeśli ktoś wyrobi sobie gałęzie z takiego okresowo wyłączonego terenu i złamie się prawo nieświadomie.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że jeśli leśnicy będą mieli zapis gdzie jest taki teren a przecież bez zgody leśniczego nikt nie będzie wycinał tam drzewa. Przecież leśnicy wiedzą gdzie ich pracownicy mają prowadzić wycinać prace leśne.

**Pani Agnieszka Marcela** zaproponowała w stosunku do łąk Pogoń trzyletni monitoring od wyników którego uzależnione będzie dalsze postępowanie.

**Pan Konrad Kata** odpowiedział, że to dobry pomysł.

**Pan Krzysztof Wieczerzak** powiedział, że łąki Pogoń mają być objęte ochroną w ramach w Enklaw Puszczy Sandomierskiej a tam są stwierdzone chronione motyle między innymi modraszki a gdy podniesiemy poziom wody zginą chronione gatunki..

**Pan Konrad Kata** powiedział, że LP wnioskowały, aby w PZO nie wspominać o Enklawach Puszczy Sandomierskiej, gdyż nie są one aktualnie już proponowane. Odnośnie problemu z modraszki powiedział, że nie wie czy to byłoby istotnie negatywne, ale jest proponowany 3 letni wcześniejszy monitoring, który rozwiąże ten problem.

**Pani Lucyna Zymyn** stwierdziła, że tabela nr 8 wymaga poprawy. Powiedziała, że zapisy wprowadzają duże obostrzenia dla dokumentów planistycznych. Stwierdziła, że zapis „Wyłączenie z planów budowy zbiornika wodnego „Krawce” ujętego w Planie zagospodarowania przestrzennego województwa dotyczy zbiornika, który obecnie nie jest planowany do realizacji i w przyszłych planach nie będzie uwzględniony. Powiedziała, że będą tylko te zbiorniki, które są ujęte w Programie ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły, gdyż one wynikają z zadań rządowych i samorządowych.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że w studium gminy Bojanów i Grębów oraz na planie zagospodarowania przestrzennego woj. podkarpackiego zbiornik Krawce był ujęty.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że istniał on w opracowaniu „Program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”.

**Pan Konrad Kata** zapytał czy w takim razie nie powinien już się do tego odnosić.

**Pani Lucyna Zymyn** zaproponowała nie powtarzać tam zapisów ustawy o ochronie przyrody. Zauważyła też, że „ Studium uwarunkowań krajobrazowych, przyrodniczych, kulturowych i turystycznych rozwoju energetyki wiatrowej w województwie podkarpackim” nie jest dokumentem planistycznym, który powinno się ujmować w tej tabeli. W przypadku „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Grębów” w stosunku do zakazu zalesień zaproponowała, aby przekształcić zapisy na postać graficzną.

W przypadku zapisu „Wskazane jest, aby każda gmina zabezpieczyła na poczet gatunków siedlisk otwartych docelowo co najmniej 50 % dotychczasowego terenu otwartego, jako niezabudowanego i niezalesionego, pozwalając tym samym na występowanie całego szeregu

gatunków ptaków związanych z takimi siedliskami, w tym przedmiotów ochrony obszaru takich jak gąsiorek derkacz, jarzębatka, bocian biały”, oceniła, że zapis jest niejednoznaczny i nie definiuje czy chodzi o fragmenty gmin z obrębu obszaru Natura 2000 czy poza nim.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że ten zapis jest po raz pierwszy diskutowany i faktycznie należy go doprecyzować.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że powinno się wskazać miejsca, które są żerowiskami przedmiotów ochrony i wtedy będzie jasne, które tereny powinny pozostać otwarte.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że na mapie jest to wskazane, ale w zapisie wskazujemy, że gatunki takie jak gąsiorek, derkacz czy jarzębatka występują powszechnie i celem było, aby dla tych stosunkowo mało wymagających ptaków zabezpieczyć pewien areał w każdej z gmin.

**Pani Lucyna Zymyn** zauważyła, że na niektórych terenach jest większe zagęszczenie przedmiotów ochrony, na innych nie ma ich prawie wcale. Zaproponowała, by w oparciu o to zróżnicować gminy lub miejscowości.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że nie chciałby, aby na jakiś terenach nie można się budować.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że gminy przy wyznaczaniu takich otwartych powierzchni w pierwszej kolejności powinny się kierować występującymi miejscami występowania gatunku, co zaznaczono na załącznikach mapowych i dla niektórych gmin być może będzie już spełniony ten warunek.

Aktualnie nie przedstawiamy w dokumentacji np. żerowisk bocian białego. Inwentaryzacje nie objęły całego terenu a wiemy, że znajdują się tam przedmioty ochrony. Dlatego zaproponowano, aby zabezpieczyć tereny otwarte dla przedmiotów ochrony.

Obecnie istnieje silna tendencja do zabudowy obszarów otwartych np. przy większych miastach .

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że gminy w takim przypadku będą realizowały plany na małe powierzchnie od 0,5- 3 ha i będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu. Na chwilę obecną nie wiadomo jak wyliczyć te 50 %, bo gdyby był obowiązek

opracowania planu zagospodarowania przestrzennego w granicach całej gminy można by to by usankcjonować prawnie.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że należy to doprecyzować, ale RDOŚ myśli nad rozwiązaniem tych ważnych problemów poprzez realizację planu ochrony dla terenów nieleśnych.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że być może ten plan spowoduje, że już nikt nie będzie mógł się wybudować co wstrzyma rozwój osadnictwa..

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że wykonawca widzi zagrożenie ze strony zabudowy, co wydaje się realne w dłuższej perspektywie czasowej. Powiedziała, że trzeba myśleć o planie ochrony gdyż w niektórych gminach istnieje duża presja osadnicza.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że może się wówczas okazać, że mając działkę nie będzie się można wybudować, tym samym uznał to za skandal.

**Pan Grzegorz Rachwał** powiedział, że takie ograniczenia są wskazane mpzp i nikt wówczas nie uznaje tego za skandal.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że zgodnie ze studium jest wskazane gdzie można się budować a gdzie nie, a proponujemy takie zapisy o pozostawianiu 50 % terenów otwartych, aby pewne tereny w przyszłości zabezpieczyła gmina i sama wybrała.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że gdyby istniały miejscowe plany i uwzględniały walory przyrodnicze to nie byłoby takiego problemu.

**Pani Barbara Antosyk** powiedziała, że studium określa gdzie można budować, a gdzie mają być tereny rolne.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że nigdy w żadnej gminie nie jest tak, że można się budować wszędzie.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że studia dla gmin są często stare, z lat 90-tych, i wymagają zmian.

**Pan Radosław Korzeniewicz** zapytał ile ma być terenów otwartych, aby dobrze spełnić wymogi ochrony gatunków.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że jest to propozycja wynosząca 50 % aktualnych terenów otwartych do pozostawienia, ale zapisy mają charakter kierunkowy.

**Pan Radosław Korzeniewicz** powiedział, że tylko Polska jest takim krajem, który daje sobie wpisywać takie rzeczy. Cytuje wypowiedz Angelik Merkel, że Niemcy nie wprowadzają sobie zaostżeń, dlatego że są zbyt biednym krajem i ich na to nie stać. Powiedział, że Polacy są chyba tak bogatym krajem, że sobie na połowie naszego kraju tworzą rezerваты i parki narodowe.

**Pani Lucyna Zymyn** zapytała czy dla gmin w obszarach Natura 2000 byłaby jakaś szansa żeby współfinansować aktualizację studiów dla gmin.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że środki finansowe na dokumenty planistyczne powinny się znaleźć w Regionalnym Programie Operacyjnym.

**Pani Lucyna Zymyn** stwierdziła, że może być mało środków na ten cel.

**Pani Agnieszka Marcela** odpowiedziała, że kwota na studia może wynosić około 3-4 miliony złotych na Podkarpaciu. Powiedziała, że jeśli będą odpowiednie priorytety powinny się znaleźć takie środki.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że aktualnie studia nie uwzględniają tego, że występują tu przedmioty ochrony i należy je chronić, oprócz ewentualnej wzmianki, że teren gminy położony jest w obszarze Natura 2000 oraz dołączona jest do tego jedynie lista gatunków występujących. Powiedział, że w przyszłych dokumentach powinno się to uwzględniać.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że dla gatunków będącymi przedmiotami ochrony w tabeli nr 8 nie ma wskazań do zmiany w dokumentach planistycznych. Powinny się one znaleźć w tabeli nr 8. Dla projektanta będzie ważna tabela nr 8.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że obecnie trudno będzie pisać o szczegółowych propozycjach i ograniczeniach, a ten problem będzie można rozwiązać po wykonaniu planu ochrony, gdy będą szczegółowe dane.

**Pani Lucyna Zymyn** zapytała czy sprawdzana była zgodność obecnych dokumentów planistycznych z PZO.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że tak i dla tych dokumentów gdzie uznano, że powinna być zmiana, którą wpisano do tabeli nr 8.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że jeśli będzie zmiana studium to powierzchnia otwarta wynosząca 50 % będzie tylko zapisem w PZO.

**Pan Konrad Kata** powiedział, że nie wie jak należałoby to zapisać, aby mogło być przełożone na dokumenty planistyczne.

**Pan Grzegorz Rachwał** powiedział, że PZO nie może zastępować planów zagospodarowania przestrzennego gdyż w PZO mają być tylko wskazania i kierunki.

**Pani Dorota Rogala** zapytała o inne pozycje zapisu.

**Pani Lucyna Zymyn** odpowiedziała, że skoro w studiach wyznaczone są tereny przeznaczone pod zabudowę, można określić jaki areal zajmują pozostałe i na nich wyznaczyć owe 50%.

**Pani Dorota Rogala** powiedziała, że do tego rodzaju analizy niezbędne jest by dokumenty planistyczne były tworzone i dostępne w postaci baz GIS. W ramach pzo, dla tak dużego obszaru, wykonanie tego jest niemożliwe.

**Pan Grzegorz Rachwał** powiedział, że planowaniem przestrzennym nie zajmuje się PZO.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że w PZO tego problemu nie rozwiążemy, bo jest za mało danych, dlatego w perspektywie 10 lat należy myśleć o planie ochrony i na tej podstawie zostaną wyznaczone tereny, które mają pozostać. Dzisiaj dałoby się pewne rzeczy wyznaczyć,

ale podstawy do tego czy można się w danym miejscu budować czy nie muszą być bardzo mocne merytorycznie.

**Pani Lucyna Zymyn** zapytała, w jaki sposób będą przedstawiane wnioski do planów dla gmin. Zapisy te będą miały ogromne konsekwencje dla osób, które mieszkają na tym terenie.

**Pan Grzegorz Rachwał** zapytał czy w takim razie lepiej wpisać „tu wolno a tu nie wolno” czy dać gminie wybór.

**Pani Lucyna Zymyn** powiedziała, że obecnie należałoby zdefiniować, co rozumie się pod pojęciem terenu otwartego, np. że obszaru pomiędzy zwartą zabudową to nie dotyczy i czy wyłączony jest teren, który już teraz jest zdiagnozowany jako zabudowa mieszkaniowa.

**Pani Agnieszka Marcela** powiedziała, że jest to trudna sprawa i wydaje się, że tylko plan ochrony zdoła rozwiązać te problemy. Następnie podziękowała za wszystkie cenne uwagi i zakończyła spotkanie.

*Protokół sporządził:*

*Konrad Kata.*